

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 listopada 2015 r.

W dniu 18 stycznia 2014 r. około 13:40 J. T. (1) wyszedł na spacer z psem w okolice bloku, w którym mieszka w K. przy ul. (...). Kiedy spacerował po uliczkach osiedla trzymając psa na smyczy zauważył dwóch nieznanymi mu młodych mężczyzn, którymi okazali się być ubrany w charakterystyczną czarno – czerwoną kurtkę K. A. (1) oraz w ubrany w kurtkę w kolorze czarnym M. A. (1). Mężczyźni ci zachowywali się bardzo głośno, idąc główną alejką krzyczyli i pili wódkę z butelki. J. T. (1) jest osobą starszą, ma 80 lat i przeszedł trzy zawały dlatego unika sytuacji stresowych. Widząc zachowanie mężczyzn wszedł więc w boczną uliczkę. Mężczyźni ci zauważyli go jednak i zaczęli w jego stronę krzyczeć wulgarnie słowa. J. T. (1) nie reagował i szedł dalej wąską ścieżką. Po chwili mężczyźni ci podbiegli do niego. Jeden z mężczyzn oblał go płynem z trzymanej w ręce butelki, drugi dwukrotnie uderzył pięścią w głowę. Następnie jeden z mężczyzn kopnął go trzy razy w udo, po czym kopnął też psa. Pokrzywdzony uciekł w kierunku klatki. Uciekając puścił smycz ale pies pobiegł w tym samym kierunku co on. Napastnicy pobiegli za J. T. (1) i pod klatką ponownie został oblały po twarzy płynem z butelki i uderzony kilka razy pięścią w głowę i po plecach, został również kilka razy kopnięty w prawą nogę. W tym ataku również brali udział obaj mężczyźni. J. T. (1) odbiegł następnie na trawnik pod blokiem wołając głośno o pomoc. Wtedy K. A. (1) skierował swoją agresję na psa skulonego przy płocie przed klatką i zaczął go kopać po całym ciele. W czasie kiedy K. A. (1) kopał psa, z klatki wyszli małżonkowie I. K. (1) i D. K., mieszkający w tym samym bloku co J. T. (1). I. K. (1) zwrócił uwagę K. A. (1), żeby dał spokój zwierzęciu i go nie kopał. K. A. (1) zacisnął wówczas pięści i przybrał postawę gotowości do walki, w jednej z rąk trzymał szklaną butelkę z wódką. Widząc to D. K. w odruchu obronnym stanęła pomiędzy mężem a K. A. (1). Oboje małżonkowie udali się w kierunku śmietnika. Mężczyźni podążyli za nimi i na wysokości parkingu K. A. (1) odepchnął D. K. od męża popychając ręką jej głowę i podszedł do I. K. (1) po czym zaczął go okładać pięściami po całym ciele. D. K. wskutek odepchnięcia oparła się ciałem o stojący nieopodal samochód. I. K. (1) nie chciał się bić z K. A. (1) i usiłował jedynie go obezwładnić. Wtedy M. A. (1) złapał I. K. (1) od tyłu i przytrzymując przedramieniem za szyję usiłował przewrócić na ziemię. Przez cały ten czas K. A. (1) zadawał I. K. (1) ciosy pięściami po głowie oraz po całym ciele. D. K. wołała o pomoc. M. Z. stojący z córką w pewnej odległości na parkingu widząc zachowanie napastników wobec małżonków K. podbiegł na pomoc. Widząc go mężczyźni ci zaczęli się wycofywać. M. Z. złapał K. A. (1) ale ten wyrwał się i upadł na ziemię, cały czas jednak sprawiał wrażenie jakby nadal chciał atakować I. K. (1) i miał zacisnięte pięści. M. Z. odepchnął go jednak od pokrzywdzonego. Wtedy obecne na miejscu osoby zaczęły wołać by wezwać Policję i pogotowie na co napastnicy zbiegli w kierunku pomnika na ul. (...) w K.. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariuszy Policji M. Z. udał się z nimi na poszukiwania sprawców w terenie, które okazały się owocne albowiem zostali oni ujęci przez funkcjonariuszy po pościgu. Obaj oskarżeni w chwili czynu znajdowali się w stanie nietrzeźwości. Wskutek pobicia przez K. A. (1) i M. A. (1) J. T. (1) odniósł obrażenia w postaci obrzęku, zasinięcia i bolesności na bocznej powierzchni uda prawego oraz powierzchniowego stłuczenia głowy, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres do siedmiu dni. Z kolei I. K. (1) w konsekwencji pobicia przez K. A. (1) i M. A. (1) odniósł obrażenia w postaci rany tłuczonej w okolicy łuku brwiowego, które spowodowały naruszenie czynności ciała na okres do siedmiu dni.

Oskarżony K. A. (1) w chwili czynu miał 20 lat i był karany za czyn z art. 280 § 1 k.k. Oskarżony M. A. (1) w chwili czynu miał 24 lata i był karany za czyn z art. 280 § 1 k.k. Oboje oskarżeni są osobami wolnymi, bez zawodu z wykształceniem gimnazjalnym.

W oparciu o dowód z opinii sądowno – psychiatrycznych oraz sądowno – psychologicznej, ustalono, że ani K. A. (1) ani M. A. (1) nie mieli w czasie czynu zniesionej ani ograniczonej zdolności rozpoznania z znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Biegli nie mieli również wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonych w chwili obecnej oraz możliwości ich udziału w czynnościach procesowych.

Powyższy **stan faktyczny** ustalił Sąd w oparciu: zeznania świadków: I. K. (1) (tom I, k. 3-5, k.73, t. III, k.455-456), J. T. (1) (tom I, k. 9 -10, k.81-82, t. III, k. 453-454), M. Z. (k. 23-24, t. III, k. 512-513), J. M. (k. 25 t. III, k. 513-514), D. K.

(k. 27 – 28, k.76, t. III, k. 456), A. B. (k. 39 – 40, t. III k.511), S. M. (k. 42 – 43, t. III, k. 512); ustne opinie biegłych - B. K. (k. 644-645), M. D. (k. 645-646), E. R. (k. 646-647); dokumenty: karta informacyjna leczenia I. K. (1) (tom I, k. 8), karta informacyjna J. T. (1) (tom I, k. 13), protokół zatrzymania M. A. (1) (k. 14), protokół badania trzeźwości M. A. (k. 15), protokół przeszukania osoby (k. 16-17), protokół zatrzymania K. A. (1) (k. 18), protokół badania trzeźwości K. A. (k. 20), protokół przeszukania K. A. (k. 21-22), protokół oględzin miejsca (k. 29-30), protokół przeszukania (k. 32-33), opinia sądowo – lekarska dot. I. K. (k. 46), opinia sądowo – lekarska dot. J. T. (k. 47), protokół oględzin (k. 48-49), oświadczenie (k. 65), dokumentacja medyczna (k. 78-80), dokumentacja fotograficzna (k. 83 – zawartość koperty), dane o karalności (k. 84-86, 96-97, 446-447), dokumentacja medyczna (k. 117-169, 200-217, 277-278, 355-369), opinia sądowo – psychiatryczna dot. K. A. (k. 170-171, 249-251, 374-376, 531-533), opinia sądowo – psychologiczna dot. K. A. (k. 405-408, 536-538), opinia o tymczasowo aresztowanym K. A. (k. 468-469), informacja o pobytach i orzeczeniach (k. 470), orzeczenie o potrzebie kształcenia, skierowanie do kształcenia specjalnego – M. A. (k. 506-508), opinia sądowo – psychiatryczna dot. M. A. (tom III, k. 540-541), kwestionariusz wywiadu środowiskowego (k. 550-557, 559-562), wyrok III K 247/15 (k. 643).

Oskarżony K. A. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W toku postępowania sądowego złożył wyjaśnienia, z których wynika, że on i M. A. (1) spotkali się wcześniej tego dnia na imprezie gdzie spożywali alkohol. Zaprzeczył by w czasie zdarzenia były ubrany w czarno – czerwoną kurtkę. Twierdził, że został zatrzymany przez Policję w wyniku pomyłki. W chwili zatrzymania nie uciekał przed Policją ale przed niebezpiecznym psem rasy amstaff (t. I, k. 56-57, 103-104, t. III. 452-453). Analizując powyższe wyjaśnienia oskarżonego Sąd odmówił im waloru wiarygodności w całości albowiem pozostają one w zasadniczej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych J. T. (1), I. K. (1), D. K. oraz świadków M. Z., J. M., A. B. i S. M., którym Sąd dał wiarę albowiem są one spójne, logiczne i wzajemnie zbieżne, jednocześnie uzupełniają się nawzajem. W ocenie Sądu przyjęta przez oskarżonego linia obrony nie zasługuje na uwzględnienie. Wyjaśnienia oskarżonego są bowiem nielogiczne, nieszczerze, nie mają poparcia w materiale dowodowym. Natomiast w oparciu o wiarygodne i spójne zeznania świadków i pokrzywdzonych Sąd jednoznacznie ustalił przebieg wydarzeń.

Oskarżony M. A. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (t. I, k. 61-62, t. III. 452). Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie w jakim zaprzeczył on swojemu sprawstwu albowiem analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do przekonania, że dopuścił się on zarzucanych mu czynów wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1).

Z zeznań pokrzywdzonego J. T. (1) (tom I, k. 9-10, k.81-82, t. III, k. 453-454), wynika, że w dniu 18 stycznia 2014 r. około godziny 13.40 spacerował z psem kiedy został zaatakowany przez nieznaną mu dwóch mężczyzn. Wyzywali oni pokrzywdzonego, który unikając konfliktu odszedł w kierunku klatki schodowej jednakże mężczyźni ci ruszyli za nim atakowali go kopiąc i uderzając po całym ciele pięściami. Pokrzywdzony skulił się, a po chwili udało mu się wyrwać napastnikom i uciec pod klatkę schodową. Napastnicy podążali za pokrzywdzonym i udało im się jeszcze kilkakrotnie go uderzyć i kopnąć. Przy klatce rzucił smycz od psa na ogrodzenie a sam pobiegł na trawnik przed blokiem wołając o pomoc. Wtedy mężczyźni zaczęli kopać psa, którego zostawił pod klatką. Z klatki wyszedł sąsiad pokrzywdzonego, który zwrócił im uwagę, żeby nie kopali psa. Wtedy napastnicy zaatakowali tego mężczyznę. W wyniku Pokrzywdzony zeznał, że po przyjeździe karetki na miejsce zdarzenia miał problem by do niej wejść, opisał odniesione obrażenia. Zeznania pokrzywdzonego złożone w postępowaniu przygotowawczym nieznacznie różnią się od siebie w części w jakiej pokrzywdzony opisuje spotkanie oskarżonych i sposób ucieczki przed nimi jednakże co do zasady jego zeznania pozostają niezmiennione i szczerze. W ocenie Sądu zeznania złożone przez pokrzywdzonego w dniu zdarzenia (k. 9 – 10) są mniej dokładne od zeznań złożonych później albowiem pokrzywdzony wciąż pozostawał pod wpływem silnych emocji w związku z napaścią. Okoliczność, że zdarzenie wywarło duży wpływ na stan emocjonalny pokrzywdzonego wynika także z zeznań jego córki J. M., o których poniżej. Kolejne zeznania (k.81-82) uzupełniają pierwszą wypowiedź pokrzywdzonego i porządkują przebieg zdarzenia opisując je w bardzo logiczny sposób. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego dając im wiarę w całości albowiem są one logiczne, konsekwentne i szczerze. Ponadto uzupełniają się wzajemnie z zeznaniami I. K. (1) czy M. Z., którym Sąd dał wiarę. Opis odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń znalazł zaś swoje potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej i opinii

sądowo – lekarskiej. Ustalając przebieg wydarzeń Sąd pominął zeznania pokrzywdzonego w części w jakiej zeznawał on na okoliczność kradzieży ze sklepu wódki i papierosów albowiem zdarzenie to nie jest objęte zarzutami i nie podlega ocenie w niniejszej sprawie.

Z zeznań pokrzywdzonego I. K. (1) (tom I, k. 4-5, k.73, t. III, k.455-456) wynika, że w dniu 18 stycznia 2014 r. około godziny 13.50 wraz z żoną opuścił mieszkanie w celu udania się na zakupy. Po wyjściu z klatki zauważył przed blokiem dwóch nieznanym mu mężczyznom, którzy kopali przywiązanego do płotu psa. Pokrzywdzony zwrócił im wówczas uwagę, mówiąc „czy musisz kopać tego psa, daj mu spokój”. Wtedy jeden z tych mężczyzn ubrany w czerwono – czarną kurtkę stał się agresywny, zacisnął pięści i chciał się bić. W jednej z rąk trzymał szklaną butelkę z wódką. Widząc to żona pokrzywdzonego stanęła w taki sposób by zagrozić mu drogę do pokrzywdzonego. Pokrzywdzony z żoną powoli kierowali się w kierunku śmietnika. Kiedy znajdowali się na wysokości parkingu jeden z mężczyzn najpierw odepchnął żonę pokrzywdzonego po czym podszedł do niego i zaczął okładać pokrzywdzonego pięściami. Pokrzywdzony nie chciał bić się z oskarżonym dlatego próbował go obezwładnić. W pewnym momencie drugi ze sprawców ubrany w czarną kurtkę podszedł do pokrzywdzonego od tyłu po czym przyduszając go przedramieniem usiłował wytrącić pokrzywdzonego z równowagi. Jednocześnie przez cały ten czas mężczyzna ubrany w czerwono – czarną kurtkę okładał pokrzywdzonego pięściami po głowie. W pewnym momencie podszedł do nich nieznanemu pokrzywdzonemu mężczyzna i odepchnął od niego napastników. Po chwilo na miejsce zdarzenia zaczęło się zbiegać coraz więcej ludzi dlatego sprawcy uciekli. Wskutek zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenia twarzy w postaci rozcięcia łuku brwiowego. Zeznania podobnej treści złożyła **pokrzywdzona D. K.** (t. I, k. 27 – 28, k.76, t. III, k. 456). Treść jej zeznań potwierdza fakt, iż K. A. (1) i M. A. (1) bez uzasadnionego powodu zaatakowali ją i jej męża po tym jak I. K. (1) zwrócił im uwagę, żeby nie kopali psa. Według pokrzywdzonej została ona odepchnięta przez K. A. (1), który popchnął ją w głowę a następnie pobił I. K. (1) okładając go pięściami po głowie, w pobiciu uczestniczył M. A. (1), który od tyłu przytrzymał atakowanego I. K.. Przy czym zeznając przed Sądem pokrzywdzona stwierdziła, że nie widziała ona momentu kiedy jej męża zaatakował od tyłu M. A. (1) albowiem była wtedy odepchnięta i skierowana w inną stronę. I choć z jej zeznań złożonych przed Sądem wynika, że oskarżony M. A. podczas zdarzenia był spokojniejszy od K. A. i chciał go uspokoić, to jednak logiczne jest jednak, że jeżeli pokrzywdzona widziała jak M. A. przytrzymał jej męża „objął...Wyglądało jakby chciał go przewrócić”, jak zeznała w postępowaniu przygotowawczym, to bezsprzecznie nie był on jedynie biernym obserwatorem zdarzenia. Pokrzywdzona zeznała ponadto, że zeznając w postępowaniu przygotowawczym lepiej pamiętała przebieg zdarzenia.

Pokrzywdzeni I. K. (1) i D. K. zbieżnie aczkolwiek całkowicie samodzielnie opisali zaobserwowane przez nich zdarzenia mające miejsce w dniu 18 stycznia 2014 r. Analizując powyższe zeznania I. i D. K. Sąd dał im wiarę. Zeznania tych świadków jako wzajemnie zbieżne, spójne i korelujące z zeznaniami pozostałych świadków Sąd uznał za wiarygodne w całości. Przebieg zdarzeń opisany przez tych pokrzywdzonych zasadniczo pokrywa się z relacją świadka M. Z., którego zeznaniom Sąd dał wiarę. Obrażenia odniesione przez I. K. (1) znajdują potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej i opinii sądowo – lekarskiej.

Świadek M. Z. (tom I, k. 23-24, t. III, k. 512-513) w dniu 18 stycznia 2014 r. odprowadzał córkę do samochodu kiedy usłyszał jak dwaj mężczyźni krzyczą do starszego pana spacerującego z psem. Jeden z mężczyzn – ubrany w czarno – czerwona kurtkę, był bardzo agresywny, drugi – w kurtce czarnej nie wyzywał a jedynie towarzyszył koledze. Widział jak mężczyźni ci schodzą w stronę starszego mężczyzny, który nie prowokował swoim zachowaniem napastników, a chcąc uniknąć konfrontacji oddalił się. Świadek idąc dalej na parking z córką stracił na jakiś czas z widoku napastników i starszego mężczyznę. Po chwili gdy stał przy samochodzie z córką zobaczył jak zza bloku przy ul. (...) wychodzi małżeństwo w wieku około 50 lat. Kobieta wołała o pomoc podczas gdy jej mąż był atakowany poprzez liczne uderzenie rękami i kopnięcia wymierzane przez widzianego wcześniej, tego samego mężczyznę w czerwono – czarnej kurtce. Wtedy świadek pobiegł na pomoc atakowanemu mężczyźnie. Gdy dobiegał napastnicy wciąż atakowali mężczyznę po czym zaczęli się wycofywać w stronę klatki schodowej. Świadek podbiegł do mężczyzny ubranego w czarno – czerwona kurtkę i złapał go. Ten wyrwał się i zaczął uciekać ale po około czterech metrach przewrócił się na ziemię. Świadek zapytał go wówczas dlaczego atakuje innych ludzi na co ten odparł, że nic nie robi, nikogo nie atakuje ale jednocześnie miał zacisnięte pięści i szykował się do ataku. Opisał przebieg poszukiwań oskarżonych, w których brał

udział z funkcjonariuszami Policji. Przed Sądem złożył podobne zeznania jednakże odmiennie niż wcześniej wskazał, że jeden z napastników, co odnosił do M. A. (1), nie atakował I. K. (1). Inaczej niż dotychczas wskazał, też że w czasie gdy K. A. (1) atakował I. K. (1) to D. K. przytrzymała męża uniemożliwiając mu obronę. W tej części Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka albowiem zmieniona wersja wydarzeń przedstawiona przed Sądem nie przystaje ani do poprzednich zeznań tego świadka ani też do zeznań pozostałych świadków. W ocenie Sądu na wiarę zasługują zaś w całości zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przygotowawczym i zeznania złożone przed Sądem, w części w jakiej zbieżne są z depozycjami świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz relacjami pozostałych świadków – przede wszystkim zaś I. K. (1) i D. K. oraz J. T. (1). W zakresie w jakim świadek zrelacjonował przebieg zatrzymania oskarżonych zeznania te są zbieżne z zeznaniami świadków A. B. i S. M..

Z zeznań świadka J. M. (córki J. T. (1)) (t. I, k. 25 t. III, k. 513-514) wynika, że z okna mieszkania swoich rodziców widziała jak dwaj mężczyźni, w których rozpoznała K. A. (1) i M. A. (1), zaatakowali I. K. (1) podczas gdy jego żona D. K. głośnym krzykiem wzywała pomocy. Zadzwoiła wówczas po Policję a po powrocie do okna widziała już tylko, że napadnięty mężczyzna ma zakrwawioną twarz. Według jej relacji głównym sprawcą pobicia był K. A. (1), którego opisała jako mężczyznę w charakterystycznej czerwono – czarnej kurtce. Przebieg zdarzenia, w którym pokrzywdzonym był J. T. (1) – zna jedynie z relacji ojca, które w jej ocenie były początkowo chaotyczne z uwagi na fakt, iż był on w szoku po zdarzeniu. Ogólnie tylko wskazała, że ojciec opowiedział jej sytuację podczas której dwukrotnie został zaatakowany on i jego pies, przy czym nie była w stanie uściślić czy obaj napastnicy kopali i uderzali pokrzywdzonego czy tylko jeden. Zeznania złożone przez świadka przed Sądem różnią się o tyle od poprzednich, że świadek tym razem kategorycznie wskazała na czynny udział M. A. (1) w pobiciu pokrzywdzonego I. K.. Według jej depozycji M. A. (1) miał przystąpić do ataku na pana K. ale wtedy zdążył zainterweniować sąsiad – pan Z.. Wskazała, że „ten drugi jakby chciał jednak pokazać, że coś potrafi, ale w chwili gdy próbował sąsiada zaatakować pan Z. zdążył obronić sąsiada i ten chłopak się wycofał i jako pierwszy uciekł”. W ocenie Sądu pomimo tej nieścisłości w zeznaniach świadka nie ma podstaw by kwestionować ich wiarygodność. Świadek odtworzyła zaobserwowane przez siebie zdarzenie najlepiej jak potrafiła i nie dziwi Sądu, że zeznając w postępowaniu przygotowawczym nie wchodziła w niuanse zachowania każdego z napastników w pewnym uproszczeniu przyjmując, że skoro M. A. (1) nie zadawał ciosów to nie był sprawcą pobicia. Zeznania te mogły posłużyć Sądowi do ustalenia stanu faktycznego.

Sąd dał w całości wiarę **zeznanom funkcjonariuszy A. B.** (k. 39 – 40, t. III k.511) i **S. M.** (k. 42 – 43, t. III, k. 512), z których wynika w jaki sposób doszło do zatrzymania oskarżonych po zdarzeniu w dniu 18 stycznia 2014 r. Świadców ci nie byli natomiast bezpośrednimi świadkami zdarzeń opisanych w zarzutach i nie posiadali informacji na temat ich przebiegu.

W toku postępowania zgromadzono dokumentację lekarską oraz opinie sądowo - lekarskie, z których wynika, iż wskutek zdarzeń z dnia 18.01.2014 r. J. K. i J. T. (1) odnieśli obrażenia wskazane w zarzutach. W toku postępowania Sąd dopuścił również dowód z opinii sądowo – psychiatrycznych i psychologicznych.

Sporządzone opinie są jasne, pełne, a zawarte w nich wnioski szczegółowo umotywowane, w przypadku opinii psychiatrycznej i psychologicznej także ustnie na rozprawie.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z pozostałych **dokumentów** znajdujących się w aktach sprawy, opisanych wyżej, które nie wzbudziły żadnych zastrzeżeń ze strony Sądu co do ich prawidłowości, czy też rzetelności.

Przed merytoryczną oceną zasadności zarzutu stawianego oskarżonym należało zauważyć, iż między datą popełnienia zarzucanych im czynów a datą orzekania przez Sąd nastąpiła zmiana ustawy karnej, co wymagało rozważenia, według jakiego stanu prawnego oceniać czyny K. A. (1) i M. A. (1). Wskazówkę zawierał tu art. 4 § 1 k.k., nakazujący co do zasady stosować ustawę obowiązującą obecnie, zaś dawną – jedynie, gdyby okazała się względniejsza dla sprawy. Rozważając tę ostatnią kwestię, Sąd zważył, iż obydwie kodyfikacje przewidują identyczne zagrożenie karą za czyny zarzucane oskarżonym, jednak pozostałe regulacje zawarte w tych ustawach (w szczególności kwestia warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności) prowadzą do wniosku, iż przepisy poprzednio obowiązujące są względniejsze dla oskarżonego M. A. (1). Prowadziło to do wniosku, iż jego czyny oceniać należy według przepisów ustawy karnej

obowiązującej przed 1 lipca 2015 rokiem. Natomiast zastosowanie wobec oskarżonego K. A. (1) ustawy kodeks karny w obecnym jej brzmieniu nie wpłynęło na pogorszenie jego sytuacji.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności zarzutów stawianych oskarżonemu K. A. (1), uwzględniając powyższe dowody Sąd w sposób kategoriyczny ustalił, iż w dniu 18 stycznia 2014 r. w K. przy ul. (...) na wysokości nr 26, działając wspólnie i w porozumieniu z M. A. (1), poprzez zadawanie ciosów pięściami po głowie, po całym ciele i przytrzymywanie przedramieniem za szyję, dokonał pobicia I. K. (1), w wyniku którego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej w okolicy łuku brwiowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała I. K. (1) na okres do siedmiu dni, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., a nadto, w tym samym miejscu i czasie poprzez kopanie i zadawanie ciosów pięściami po głowie i całym ciele, dokonał pobicia J. T. (1), w wyniku którego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku, zasinienia i bolesności na bocznej powierzchni uda prawego oraz powierzchownego stłuczenia głowy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała J. T. (1) na okres do siedmiu dni, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Ponadto Sąd ustalił, że K. A. (1) dopuścił się czynu z art. 217 § 1 k.k. kiedy we wskazanym wyżej czasie i miejscu poprzez odepchnięcie ręką naruszył nietykalność cielesną D. K.. Oskarżony K. A. (1) w tym samym czasie i miejscu wskazanym wyżej poprzez kopanie po całym ciele znęcał się fizycznie nad psem nieokreślonej rasy należącym do J. T. (1) czym wypełnił znamiona czynu z art. 35 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. Oceniając zasadność zarzutów stawianych oskarżonemu M. A. (1) Sąd biorąc pod uwagę powyższe dowody nie miał wątpliwości, iż dopuścił się on przypisanych mu czynów wyczerpując każdorazowo swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. przy czym w obu wypadkach działał on wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1).

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że czyny popełnione przez oskarżonych kwalifikowane z art. 158 § 1 k.k. zostały popełnione w warunkach art. 91 § 1 k.k. dlatego przyjął za aktem oskarżenia, że nie składają się one w ciąg przestępstw. Powyższy pogląd Sądu ugruntowany został przez stanowisko Prokuratury, która w toku całego postępowania jak również we wnioskach końcowych nie wносиła o uznanie, że każdy z oskarżonych popełnił przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w warunkach ciągu przestępstw.

Pobicie to takie zdarzenie, w którym biorą udział, co najmniej trzy osoby, przy czym można wyodrębnić stronę atakującą i broniącą się. Ustawodawca kryminalizuje tylko udział w takim pobiciu, w których następuje bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Strona podmiotowa tego przestępstwa polega na umyślności. Może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Przedmiotem ochrony, jako znamieniem typów czynu zabronionego, jest w wypadku przestępstw określonych w art. 158 § 1 k.k. życie i zdrowie człowieka. Podmiotem przestępstw określonych w art. 158 § 1 k.k. jest każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego, czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia człowieka lub jego zdrowia, a także niezależnie od tego, czy można mu przypisać zadanie ciosu powodującego następstwa, o których jest mowa w art. 158 § 2 lub 3. Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział. Trafnie wskazał Sąd Najwyższy na cechę udziału w pobiciu, które musi polegać na świadomym współdziałaniu uczestników pobicia "Fakt, że po stronie sprawcy atakującego "sam na sam" pokrzywdzonego przyłączyła się inna osoba, która - obiektywnie rzecz ujmując - wspomogła go w agresywnych działaniach, ale bez jego wiedzy i zgody, nie może być uznany za "wzięcie udziału" w pobiciu - w rozumieniu art. 158 k.k. - przez tego pierwszego sprawcę" - wyrok SN z 30 maja 1974 r., II KR 14/74, OSNKW 1974, nr 10, poz. 186. Właściwie oddaje znaczenie znamienia udziału w pobiciu stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 października 2000 r. (II AKa 169/2000, KZS 2000, z. 11, poz. 42). Sąd Apelacyjny stwierdził: "Udziałem w pobiciu jest każda forma kierowanego wołą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów, a wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar. Rozmaitość form zachowania, aktywność każdego z uczestników, zadawane razy, ich ilość i skutki mają znaczenie dla oznaczenia stopnia winy każdego z nich, więc i kary, ale nie są one znamienne dla bytu tego przestępstwa". Zob. także wyrok SA w Krakowie z 1 marca 2001 r. (II AKa 227/2000, KZS 2001, z. 4, poz. 25).

Przy czym zważyć należy, iż w przypadku popełniania czynu zabronionego w ramach współsprawstwa jest wystarczającym, by każdy ze współsprawców zrealizował swoim zachowaniem jedynie część znamion składających się na opis czynu zabronionego, zaś dopiero by suma zachowań wszystkich współsprawców stanowiła pełną realizację znamion przestępstwa. Materiał dowodowy wykazał, iż obaj oskarżeni brali udział w pobiciu J. T. (1) a następnie I. K. (1), natomiast osobą agresywniejszą podczas ataku na I. K. (1) był jednak K. A. (1), który zwłaszcza zadawał ciosy pokrzywdzonemu I. K. (1) podczas gdy M. A. (1) przytrzymywał pokrzywdzonego przedramieniem za szyję. Bezsprzeczne jest, że obaj oskarżeni wymierzali ciosy pięściami i kopali J. T. (1). Abstrahując od faktu, iż pokrzywdzony J. T. (1) nie był w stanie wskazać, który konkretnie z oskarżonych go kopał, a który uderzał pięściami i ile dokładnie wymierzył ciosów sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy, możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł przewidzieć

W tej sytuacji nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Bez uzasadnionej przyczyny zaatakowali J. T. (1) a następnie I. K. (1) wykorzystując swoją przewagę siłową i liczebną. Bez znaczenia jest przy tym, że sprawcy działali znajdując się pod wpływem alkoholu. Oskarżeni są młodymi i zdrowymi mężczyznami a celem ich agresji stali się w zasadzie przypadkowi przechodnie. Zarówno ukierunkowanie ciosów wyprowadzanych przez oskarżonych (bicie pięściami, rękami głównie po głowie, ale i po ciele) jak i to, że ich ofiarą były osoby starsze i słabsze, w przypadku J. T. (1) nawet w podeszłym wieku, świadczy o tym, iż musieli przewidywać i jednocześnie godzić się na to, że biorą udział w pobiciu, które może narazić pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania co najmniej obrażeń naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. W ocenie Sądu w pełni zasadne stało się przyjęcie, iż K. A. (1) i M. A. (1) przypisanych im przestępstw z art. 158 § 1 k.k. dopuścili się działając wspólnie i w porozumieniu. Każdy z nich obejmował bowiem swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu zabronionego, a w sensie przedmiotowym działanie każdego z nich stanowiło niejako dopełnienie działania drugiego współsprawcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 1976 r., sygn. Rw 189/76, OSNKW 1976 z. 9 poz. 117). Trzeba tu podkreślić, iż obaj zadawali uderzenia pokrzywdzonemu J. T. (1), natomiast w przypadku pobicia I. K. (1) choć rola M. A. (1) była nieco inna ale wciąż obejmował on zamiarem udział w pobiciu więc nie ma podstaw dla rozdzielania a także różnicowania ich odpowiedzialności za zachowanie względem pokrzywdzonych J. T. (1) i I. K. (1).

Rozważając czy doszło do realizacji przez oskarżonego K. A. (1) znamion występku z art. 217 § 1 k.k. wskazać trzeba, że przestępstwo to ma charakter umyślny i skutkowy, gdzie skutkiem jest doznanie pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona. Niewątpliwie naruszeniem nietykalności cielesnej jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt, a dobrem chronionym jest tutaj nietykalność cielesna, która można utożsamiać jako swobodę dysponowania ciałem i zagwarantowania człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało oraz wolność od niepożądanych doznań. Przestępstwo to ścigane jest z oskarżenia prywatnego, lecz może być również ścigane przez prokuratora, jeśli uzna on to za celowe ze względu na interes społeczny, a co nastąpiło w tej sprawie.

Znamiona tego występku zostały wyczerpane zachowaniem oskarżonego w dniu 18 stycznia 2014 r., kiedy to odepchnął on D. K., faktycznie popychając ręką jej głowę w celu odsunięcia jej osoby od I. K. (1). Bez wątplenia zachowania te należy uznać za formę naruszenie nietykalności cielesnej, a w rezultacie za wyczerpanie znamion omawianego występku.

Natomiast analizując czy oskarżony K. A. (1) dopuścił się czynu z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt należy przypomnieć, że przepis ten penalizuje zachowanie polegające na znęcaniu się nad zwierzętami. Jak wynika z orzecznictwa (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, LEX nr 553896) przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Biorąc pod uwagę okoliczność, że K. A. (1) bez powodu kopał psa, który w żaden sposób nie wywołał tak gwałtownej reakcji oskarżonego, a jedynie wyładowywał w ten sposób swoją agresję, bezsprzecznie należy uznać, że jego zachowanie było umyślne, miał na celu wyrządzić zwierzęciu krzywdę. Wielokrotne kopanie niewielkiego psa przez dorosłego mężczyznę niewątpliwie sprawiło mu ból i cierpienie.

Ładunek **społecznej szkodliwości** czynów z art. 158 § 1 k.k. przypisanych zarówno oskarżonemu K. A. (1) jak i M. A. (1) jest bez wątpienia wysoki. Oskarżeni dokonując pobicia J. T. (1) i I. K. (1) działali bez uzasadnionej przyczyny, nie sprowokowani przez pokrzywdzonych do tak brutalnej reakcji, przy czym działali w miejscu publicznym, z zupełnym lekceważeniem panujących zasad i przepisów prawa. Przy tym oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, doskonale zdając sobie sprawę z naganności swojego zachowania i faktu naruszania dóbr pokrzywdzonych. Odnosząc się zaś do przypisanych K. A. (1) czynów z art. 217 § 1 k.k. oraz z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt należy wskazać, że ich szkodliwość jest wyższa niż znikoma. Oskarżony w czasie zdarzeń z dnia 18 stycznia 2014 r. zachowywał się wyjątkowo nagannie. Swoją agresję kierował przeciwko przypadkowo napotkanym osobom, przy czym jego ofiary były wobec niego bezbronne.

Przypisanie oskarżonemu **winy** zarówno K. A. (1) jak i M. A. (1) nie wywołuje wątpliwości Sądu. Oskarżeni działali w stanie pełnej świadomości, są osobami zdrowymi, dorosłymi i mogącymi w pełni swobodnie pokierować swoim postępowaniem, jak również rozpoznać znaczenie i konsekwencje podjętych przez siebie działań. Jednocześnie choć można stwierdzić, że to K. A. (1) był prowodyrem całego zajścia to jednak M. A. (1) działał z własnej woli, nie był poddawany żadnym naciskom. Tym samym można obu oskarżonym postawić zarzut, iż mogąc zachować się w inny sposób nie uczynili tego.

Kierując się dyrektywami **wymiaru kary** określonymi w art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k. Sąd skazał wymierzył oskarżonemu K. A. (1) - za pierwszy czyn z art. 158 § 1 k.k. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, za drugi czyn z art. 158 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności, za czyn z art. 217 § 1 karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę za każdy z czynów Sąd miał na uwadze, iż oskarżony ugodził swoim zachowaniem w istotne dobro chronione prawem, jakim jest netykalność fizyczna i zdrowie drugiego człowieka oraz zdrowie i życie zwierzęcia. Nie bez znaczenia był dla tej oceny również fakt, że oskarżony popełnił przestępstwo bez uzasadnionej przyczyny, z lekceważeniem poszanowania zdrowia i życia innych osób, ich własności i porządku prawnego. Sąd wziął również pod uwagę okoliczności i sposób popełnienia czynu przez oskarżonego. Kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 k.k., mając na uwadze stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze kary oraz potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na niekorzyść Sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwo z art. 280 §1 kk, charakter działań podjętych przez oskarżonego znamionujący się agresywnością, intensywnością oraz nieprzewidywalnością (działanie z zaskoczenia, wykorzystanie swojej przewagi liczebnej), działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, wysoką częstość, a wręcz nagminność przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, co wymaga zdecydowanego im przeciwdziałania. Ostatecznie, na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wśród okoliczności wpływających na taki wymiar kary Sąd wziął pod uwagę także te wymienione w art. 54 § 1 k.k., albowiem oskarżony jest sprawcą młodocianym. Sąd uznał, iż tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności może stanowić dla oskarżonego realnie odczuwalną dolegliwość, a z drugiej strony tylko taka kara może też w należyтым stopniu ugruntowywać przekonanie społeczne, iż organy wymiaru sprawiedliwości odpowiednio reagują na podobnie uciążliwe naruszenia porządku prawnego. Zarazem jednak w ocenie Sądu wystarczającym jest, by była to kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i taką też karę Sąd wymierzył oskarżonemu.

Jednocześnie na mocy art. 93a § 1 pkt 3 k.k. i art. 93c pkt 4 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego K. A. (1) środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień. Środek ten można było zastosować w niniejszym przypadku albowiem oskarżony został skazany za umyślne przestępstwo pobicia na karę bezwzględnego pozbawienia wolności popełnione w związku z zaburzeniem osobowości o takim charakterze lub nasileniu, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Orzekając ten środek Sąd oparł się na opinii biegłych psychiatrów, którzy kategorycznie stwierdzili, że z uwagi na zdiagnozowane u oskarżonego zaburzenia osobowości i mieszane uzależnienie powinno być zastosowane wobec niego leczenie przymusowe w warunkach szpitalnych lub ośrodka gdzie prowadzi się terapię odwykową w pełnym tego słowa znaczeniu. Biegli jednoznacznie wskazali, że z uwagi na negatywną postawę oskarżonego do leczenia

nie ma możliwości by w warunkach wolnościowych podjął on leczenie. Wskazali, że uzależnienie od środków psychoaktywnych powoduje wysokie ryzyko zachowań karalnych.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonego K. A. (1), to że przebywa obecnie w Zakładzie Karnym Sąd zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

Kierując się dyrektywami **wymiaru kary** określonymi w art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k. Sąd skazał wymierzył oskarżonemu M. A. (1) - za pierwszy czyn z art. 158 § 1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności a za czyn drugi czyn z art. 158 § 1 karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę Sąd miał na uwadze, iż oskarżony ugodził swoim zachowaniem w istotne dobro chronione prawem, jakim jest cudza własność, a nadto nietykalność fizyczna i zdrowie drugiego człowieka. Sąd wziął również pod uwagę okoliczności i sposób popełnienia czynu przez oskarżonego. Stwierdzić należy, że jego zachowanie nie było przejawem przypadkowości, lecz świadomego działania, które doprowadziło do pobicia, oskarżony działał wprawdzie z inspiracji K. A. (1) jednakże nie umniejsza to jego roli w zdarzeniach. Na jego niekorzyść przemawiają te same okoliczności co w przypadku K. A. (1). Kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 k.k., mając na uwadze stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze kary oraz potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Wśród okoliczności wpływających na taki wymiar kary Sąd wziął pod uwagę także te wymienione w art. 54 § 1 k.k., albowiem oskarżony jest sprawcą młodocianym. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd **warunkowo zawiesił** wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres wynoszący 4 lata tytułem próby. Sąd uznał, że mimo uprzedniego skazania prognoza kryminologiczna oskarżonego jest obecnie pozytywna i oskarżony w przyszłości nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem. W ocenie Sądu orzeczony okres próby pozwoli zweryfikować postawioną prognozę kryminologiczną. Jednocześnie Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Sąd obciążył oskarżonego M. A. (1) kosztami postępowania w zakresie wydatków i opłaty.